

Wyrok z dnia 14 grudnia 2006 r., I CSK 310/06

W sprawie gospodarczej o odszkodowanie, w której nie ma ograniczeń dowodowych dotyczących wykazania wysokości szkody, potrzeba powołania przez powoda dowodu z opinii biegłego w celu wykazania tej wysokości powstaje z reguły dopiero po zakwestionowaniu przez pozwanego dowodów zgłoszonych na tę okoliczność w pozwie (art. 479¹² § 1 *in fine* k.p.c.).

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Strus

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Mariusza D. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeniowemu "I.-P." S.A. w W., Oddział w L. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 grudnia 2006 r. skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 17 marca 2006 r.

uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o zniesieniu kosztów procesu oraz orzekającym o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód, wnosząc o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego kwoty 304 000 zł odszkodowania za szkody powstałe w wyniku pożaru w lokalu prowadzonej przez niego dyskoteki, powołał się na łączącą strony umowę ubezpieczenia, którą dołączył do pozwu wraz z dokonaną przez zakład ubezpieczeń wyceną ubezpieczonego mienia, w tym wyceną budynku dyskoteki. Załączył także rachunek za nakłady przystosowujące lokal do prowadzenia w nim dyskoteki oraz pismo strony pozwanej z dnia 5 lutego 2002 r., odmawiające wypłaty odszkodowania ze względu na brak legitymacji czynnej powoda, niebędącego

właścicielem ani posiadaczem dyskoteki, a także ze względu na budzące wątpliwości strony pozwanej okoliczności pożaru. Wniósł też w pozwie m.in. o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa, podniosła te same zarzuty, które zawarła w piśmie przedprocesowym z dnia 5 lutego 2002 r., a ponadto zarzuciła, że powód nie udokumentował wysokości szkody.

Na pierwszej rozprawie wyznaczonej po złożeniu odpowiedzi na pozew powód wyjaśnił, że żąda odszkodowania za nakłady adaptacyjne, jakie poczynił na przystosowanie lokalu. Wskazał, jak wyliczył wysokość szkody z tego tytułu i wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu określenia wysokości tej szkody. Wobec opozycji strony pozwanej, powołującej się na prekluzję dowodową przewidzianą art. 479¹² § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił wniosek, jednakże po złożeniu przez powoda pisma procesowego wyjaśniającego, że potrzeba zgłoszenia tego dowodu powstała dopiero w związku z zarzutami pozwanego przedstawionymi w odpowiedzi na pozew, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego i m.in. na jej podstawie ustalił, że wartość zniszczonych w czasie pożaru nakładów adaptacyjnych wynosiła kwotę 152 236 zł. Wartość spalonego sprzętu dyskotekowego Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 32 467,49 zł, a pozostałego wyposażenia na kwotę 64 000 zł i ostatecznie zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej odszkodowanie w wysokości 248 703,49 zł, przyjmując, że strony łączyła umowa ubezpieczenia od pożaru nakładów adaptacyjnych oraz sprzętu i wyposażenia dyskoteki. Wskazał, że strony nie mogły w tym czasie ubezpieczyć budynku, powód bowiem nie był jego właścicielem ani posiadaczem, gdyż umowę najmu lokalu dyskoteki zawarł dopiero po zawarciu umowy ubezpieczenia i dlatego ubezpieczeniem objęto nakłady adaptacyjne a nie budynek. Sąd nie podzielił zarzutów strony pozwanej co do zawinionych przez powoda przyczyn pożaru ani usunięcia sprzętu.

W wyniku apelacji strony pozwanej, zarzucającej m.in. naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 17 marca 2006 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 96 467,49 zł za spalony sprzęt dyskotekowy i pozostałe wyposażenie, natomiast oddalił powództwo o odszkodowanie za szkodę wynikłą ze spalenia się budynku, uznając, że powód

wbrew wymogom przewidzianym w art. 6 k.c. nie udowodnił jej wysokości. Sąd drugiej instancji podzielił zarzut strony pozwanej o zgłoszeniu dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości tej szkody już po upływie terminu prekluzyjnego określonego w art. 479¹² § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód nie wykazał, że zgłoszenie dowodu w pozwie było niemożliwe albo że potrzeba jego powołania wynikała później, a zatem nie zachodziły podstawy do przeprowadzenia go przez Sąd pierwszej instancji i czynienia na jego podstawie ustaleń faktycznych co do wysokości szkody w budynku. W ocenie Sądu drugiej instancji, przedmiotem ubezpieczenia nie były nakłady adaptacyjne, lecz budynek, który nie uległ całkowitemu zniszczeniu, obowiązkiem powoda było zatem zgłoszenie już w pozwie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości szkody z tego tytułu. (...)

Skargę kasacyjną wniósł powód, zarzucając naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie zawartej w nim zasady prekluzji dowodowej do zgłoszonego dowodu z opinii biegłego, którego potrzeba zgłoszenia powstała dopiero po zajęciu przez pozwanego stanowiska w przedmiocie wysokości szkody, naruszenie art. 328 § 2 oraz art. 233 k.p.c. przez nieodniesienie się Sądu Apelacyjnego do całego materiału dowodowego dotyczącego wysokości szkody i pominięcie dowodów z dokumentów oraz zeznań powoda w tej kwestii, a także naruszenie art. 65 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie ubezpieczenia i dowolne przyjęcie, że ubezpieczeniem objęty był budynek, a nie nakłady adaptacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c., jako wywołujący najdalsze skutki procesowe, a w ich konsekwencji także najdalej idące skutki materialnoprawne, trzeba wskazać na utrwalone stanowisko nauki i orzecznictwa zarówno co do celu zawartej w tym przepisie regulacji tzw. prekluzji dowodowej, jak i jej skutków. Jednocześnie podkreśla się, że prekluzja dowodowa służy realizacji szczególnie istotnego w sprawach gospodarczych postulatu sprawności i szybkości postępowania oraz koncentracji materiału dowodowego oraz wzmocnienia zasady kontradyktoryjności. Nie ogranicza prawa stron do obrony ani możliwości dojścia do prawdy materialnej, a jedynie oddaje w ich ręce narzędzia umożliwiające dotarcie do niej (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77 oraz z dnia 17 czerwca

2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63). Obejmuje wszystkie spóźnione twierdzenia, zarzuty i dowody, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; dowody spóźnione sąd pomija i nie może na ich podstawie czynić ustaleń faktycznych ani opierać rozstrzygnięcia, a jeżeli to uczynił, sąd drugiej instancji, na zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c., powinien orzec z pominięciem ustaleń poczynionych w pierwszej instancji na podstawie sprekludowanych dowodów (por. m.in. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., III CZP 63/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 88).

Prekluzja dowodowa przewidziana w art. 479¹² § 1 k.p.c. nie ma jednak charakteru bezwzględnego, ustawodawca bowiem dopuścił możliwość zgłoszenia twierdzeń i dowodów na ich poparcie w toku dalszego postępowania, jeżeli powód wykaze, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. Wykładnia tej części art. 479¹² § 1 k.p.c. nie była przedmiotem szerszej analizy doktryny ani ogólniejszych wypowiedzi orzecznictwa, trudno bowiem formułować ogólne zasady stosowania przepisu w zakresie, w którym ma on charakter kazuistyczny, stanowiąc ustawową wskazówkę realizującą się w konkretnych sytuacjach procesowych i określonych stanach faktycznych. Formułując pewne ogólne wnioski wynikające z jego brzmienia, trzeba stwierdzić przede wszystkim, że w każdym przypadku powód obowiązany jest wykazać, iż nie mógł powołać określonego dowodu w pozwie albo że nie musiał tego czynić, bo potrzeba jego powołania wynikała później. Ocena stanowiska powoda w tym zakresie wiąże się z pewną uznaniowością decyzji sądu, jednak niewątpliwie wyznaczona jest zasadami rządzącymi ciężarem dowodu i obowiązkami procesowymi każdej ze stron. (...)

Ocena, czy potrzeba powołania dowodu wynikała później, zależna jest od tego, co powód miał obowiązek wskazać w pozwie i jakie dowody w nim powołać, to zaś uwarunkowane jest rodzajem dochodzonego roszczenia. W sprawie o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków powód powinien w pozwie wykazać zawarcie umowy ubezpieczenia i jej warunki oraz zakres ubezpieczenia, a także zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę i jej wysokość. W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód zawarł w pozwie twierdzenia i dowody odnoszące się do wszystkich wyżej wskazanych kwestii, przy czym jako dowody na wykazanie wysokości szkody wskazał dowody z dokumentów i zeznania stron. Rozbieżna ocena Sądów obu instancji dotyczyła

jedynie tego, czy już w pozwie powinien być zgłosić dowód z opinii biegłego celem wykazania wysokości szkody w spalonym budynku lub nakładach adaptacyjnych. (...)

Trzeba przede wszystkim podkreślić, że ograniczenia praw procesowych strony, rzutujące na możliwość udowodnienia przez nią dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji uzyskania wyroku sądowego realizującego jej prawa podmiotowe, powinny być wykładane ściśle, jako wyjątki od ogólnej zasady wyrażonej w art. 217 § 1 k.p.c., zezwalającej na powoływanie dowodów aż do zamknięcia rozprawy, przy uwzględnieniu odrębności wprowadzonej w tym zakresie m.in. przez art. 479¹² § 1 k.p.c. Przy ocenie, jakie twierdzenia i dowody powód obowiązany jest zawrzeć już w pozwie, a co do jakich potrzeba ich powołania może wynikać później, trzeba mieć na względzie to, na co wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06 (nie publ.), stwierdzając, że nie można wymagać od powoda, by zgłaszał w pozwie także dowody wyprzedzające ewentualny sposób obrony pozwanego, a tym samym zmuszać go do przewidywania, jaką obronę podejmie pozwany i jakie dowody zgłoszone już w pozwie mogą tę obronę unicestwić. Do takiej wykładni art. 479¹² § 1 k.p.c. nie ma podstaw, gdyż ustawodawca, przewidując dopuszczalność późniejszego powołania dowodów, których potrzeba zgłoszenia wynikała później, uwzględnił właśnie to, że strony stosunku prawnego mogą zmieniać swoje stanowiska. Omawiany przepis uwzględnia także dynamikę procesu, w którym konieczność powołania dowodów może powstać na skutek nowych zarzutów stron, stanowiących odpowiedź na rozwój i wyniki postępowania dowodowego.

Z tych względów od powoda należy wymagać, by już w pozwie zgłosił twierdzenia i stosowne dowody do wykazania swojego roszczenia, nie można jednak oczekiwać, by były to twierdzenia i dowody, które przewidują obronę pozwanego i jego stanowisko co do mocy dowodowej przedstawionych przez powoda dowodów. Zważywszy, że poza ograniczeniami dowodowymi, przewidzianymi w prawie materialnym oraz w art. 246-247 k.p.c., fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mogą być udowodnione każdym środkiem dowodowym, nie ma podstaw, by w sytuacjach nieobjętych ograniczeniami dowodowymi, wymagać od powoda zgłoszenia już w pozwie dowodów, takich jak dowód z opinii biegłego, celem wykazania wysokości szkody, jeżeli wskazał na tę okoliczność inne dowody, np. dowody z dokumentów, zeznań

świadców lub przesłuchania stron. Dopiero wówczas, gdy sąd lub przeciwnik procesowy zakwestionują moc dowodową środków dowodowych zgłoszonych przez powoda do wykazania określonego faktu (np. wysokości szkody) i stwierdzą, że ustalenie tego faktu wymaga wiadomości specjalnych, powstanie potrzeba zgłoszenia przez powoda dowodu z opinii biegłego.

Nie jest wykluczone, że w pewnych sytuacjach konieczność zgłoszenia takiego dowodu już w pozwie będzie wynikała z okoliczności sprawy, jednak nie dotyczy to rozpoznawanej sprawy. W sprawie o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia od zdarzeń losowych, w którym nie ma ograniczeń środków dowodowych zmierzających do udowodnienia wysokości szkody, potrzeba zgłoszenia przez powoda wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania wysokości szkody powstaje z reguły dopiero wtedy, gdy pozwany w toku postępowania zakwestionuje inne środki dowodowe zgłoszone w pozwie. Także w rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do zgłoszenia tego dowodu już w pozwie, skoro pozwany przed procesem nie kwestionował wysokości szkody a odmówił wypłaty odszkodowania z innych przyczyn; dopiero w odpowiedzi na pozew, nie odnosząc się do zgłoszonych przez powoda dowodów, zarzucił dodatkowo, że powód nie wykazał wysokości szkody. (...)

Ze względu na to, że błędna wykładnia art. 479¹² § 1 k.p.c. dokonana przez Sąd Apelacyjny i w jej wyniku niewłaściwe zastosowanie go do dowodu z opinii biegłego miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy konieczne jest uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w części objętej zaskarżeniem i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.). (...)

